

Hanna Wańkowicz

Klasa IVB

„MOI BLISCY W TRÓCE” – wywiad z Ciocią Moniką Wańkowicz

1.) Ciociu, w jakich latach uczęszczałaś do Szkoły Podstawowej nr 3 w Rogoźnie?

Naukę w Szkole Podstawowej nr 3 rozpoczęłam w 1984 roku, w klasie I c. Wtedy wszystkie pierwszaki oraz drugoklasiści mieli swoje klasy w budynku dzisiejszego Zespołu Szkół im. Hipolita Cegielskiego w Rogoźnie, natomiast w klasie trzeciej trafiłam już do nowego budynku przy ul. Seminarialnej. Pamiętam, jak bardzo cieszyłam się ze swojego granatowego mundurka szkolnego i tarczy, którą każdy z nas dostał na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego, tuż po pasowaniu na ucznia. Mundurki zniknęły już w 4 klasie, ale tarczę obowiązkowo nosiliśmy do momentu ukończenia szkoły, czyli do 1991 roku.



2.) Czy lubiłaś tę szkołę i dlaczego?

Bardzo lubiłam swoją szkołę. Miałam w niej dużo miłych koleżanek i kolegów. Moja klasa była dość liczna, ponieważ liczyła aż 35 uczniów, ale mimo to tworzyliśmy zgraną grupę. Szkoła pozwalała mi też realizować swoje pasje. Przez 5 lat śpiewałam w chórze szkolnym, chodziłam na kółko chemiczne oraz zajęcia języka niemieckiego. Miło wspominałam też swoich nauczycieli. Pokazali mi szkołę przyjazną i otwartą na ucznia.

3.) Jaki był Twój ulubiony nauczyciel?

Moją ulubioną nauczycielką była pani Stanisława Ziółkowska. Osoba niezwykle ciepła, serdeczna dla uczniów, ale też wymagająca. Uczyła nas języka polskiego i jednocześnie od 4 klasy była naszym wychowawcą. Potrafiła w zrozumiały sposób tłumaczyć zawilosci naszego języka, a jej wierszyki dotyczące reguł ortograficznych pamiętam do dziś.

4.) Jaki był Twój ulubiony przedmiot?

W szkole podstawowej moim ulubionym przedmiotem był język polski oraz później, w starszych klasach, chemia.

5.) Jaka była Twoja najlepsza koleżanka?

Moją najlepszą koleżanką była Kasia. Dziewczyna, którą lubiłam przede wszystkim za duże poczucie humoru i odwagę we wszystkim, co robiła. Często spotykałam się z nią również poza szkołą, co było bardzo łatwe, bo mieszkaliśmy w sąsiadujących ze sobą blokach. Po skończonych lekcjach umawialiśmy się na zabawę, a potem razem odrabialiśmy lekcje. Byliśmy nierozłączni aż do ukończenia szkoły podstawowej.

6.) Jaka była Twoja dyrektorka/dyrektor?

Dyrektorem szkoły był w tym czasie pan Zdzisław Hinz. Bardzo miły człowiek, który dyrektorował w „Trójce” przez wiele lat. Nigdy nie miałam okazji z nim porozmawiać, jedynie od czasu do czasu uśmiechał się do nas, przechodząc szkolnymi korytarzami. Na szczęście nigdy nie trafiłam do niego na „karny dywanik” 😊.

7.) W której sali miałaś najczęściej zajęcia?

Zajęcia mieliśmy oczywiście w różnych klasach, ale ta, która przypisana była naszej grupie i wychowawcy, mieściła się na ostatnim piętrze budynku. Niestety nie pamiętam numeru.

8.) Czy był wówczas sklepik szkolny i stołówka?

Tak, w szkole był sklepik z pieczywem, słodyczami, napojami oraz drobnym asortymentem papierniczym, typu zeszyty, długopisy, gumki czy ołówki. Do dzisiaj pamiętam cudowny zapach i smak pączków, które od czasu do czasu kupowałam. Uczniowie mogli też korzystać ze stołówki szkolnej. Sama przez pewien czas chodziłam tam na obiady.

9.) Czy uczestniczyłaś w jakiś konkursach?

Brałam udział w konkursach plastycznych, chemicznych i o ile dobrze pamiętam, recytatorskich, ale konkursy nie przyciągały tak bardzo mojej uwagi. Wolałam raczej oddawać się swojej pasji, którą był śpiew. 2-3 razy w tygodniu chodziłam na zajęcia chóru szkolnego i w jego pracę angażowałam się najmocniej. Dzięki chórowi uczestniczyłam prawie we wszystkich akademiach i przedstawieniach szkolnych, na których, oprócz śpiewu, zdarzało mi się również coś wyrecytować.

10.) Czy masz przyjaciółki z lat szkolnych?

Niestety moje przyjaźnie z lat szkoły podstawowej nie przetrwały. Być może dlatego, że każdy z nas wybrał najpierw inną szkołę średnią, a potem część osób wyjechała z rodzinnego miasta na studia, jak również zamieszkała poza Rogoźnem. Mimo to spotkanie z klasą po ponad 20 latach od ukończenia szkoły pokazało, że nadal wszyscy lubimy swoje towarzystwo i łączy nas wiele wspaniałych wspomnień.

11.) Jaka była Twoja wychowawczyni?

W szkole podstawowej miałam tak naprawdę trzech wychowawców. W pierwszej i w drugiej klasie opiekowała się nami pani Stanisława Władysiak, potem przez rok była z nami pani Barbara Gruszczyńska. W czwartej klasie dostaliśmy stałego wychowawcę, panią Stanisławę Ziółkowską, o której już wcześniej wspomniałam. Była bardzo dobrym nauczycielem. Zajęcia z nią nigdy nie były nudne, ponieważ zawsze lubiła z nami pożartować. Rzadko się na nas gniewała i miała dla nas ogromne pokłady cierpliwości oraz wyrozumiałości, zwłaszcza wtedy, kiedy psociliśmy. Takiego wychowawcy życzyłabym każdemu uczniowi.

